

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 37 (221)

Mierzeszyn, 24 sierpnia 2016 r.

ISSN 2082-0089 Rok 7



**PODZIĘKOWANIE PANU BOGU ZA DAR ŻYCIA
ŚP. ANNY GORDON Z DOMACHOWA**

25 marca 1939 – 21 sierpnia 2016





Kazanie na Mszy świętej pogrzebowej śp. ANNY GORDON z Domachowa. Mierzeszyn, 24 sierpnia 2016 roku.

Ap 21,1-5a.6-7; Mt 5,5-12a

W UROCZYSTOŚĆ ŚW. BARTŁOIMEJA APOSTOŁA

Drogi Księżu Gerardzie!
Droga Rodzino!
Bracia i Siostry!

Dziś, 24 sierpnia 2016 roku przeżywamy uroczystość Patrona naszej Parafii: św. Bartłomieja Apostoła. Rozważamy ewangeliczne teksty dotyczące tego Apostoła. Wpatrujemy się w jego wizerunki obecne w naszym kościele: stary witraż z XIX wieku i nowy obraz w głównym ołtarzu przedstawiający jego męczeństwo. To kopia dzieła Pompeo Battoniego, włoskiego artysty z XVIII wieku. Św. Bartłomiej Apostoł: uczeń naszego Pana, patron mierzeszyńskiej parafii. Ktoś nam bliski. Bo to nasz opiekun. Bo to ten, którego orędownictwa tak często wzywamy. To jego wstawiennictwa przez dziesiątki lat wzywała nasza siostra śp. Anna Gordon. To ona była tak mocno wpatrzona w jego życie, z niego czerpała siłę i nadzieję. To ona umiłowała ten skromny, niewielki mierzeszyński kościół. I tak bardzo chciała, aby jej pobożne pożegnanie było sprawowane w tej świątyni, jej świątyni. Dziś patrzemy więc w szczególny sposób na te dwie postacie: św. Bartłomieja Apostoła i śp. Annę Gordon, czcicielkę Apostoła. I zadajemy sobie pytanie: czy to przypadek, że pogrzeb śp. Anny Gordon wypadł właśnie w dzień św. Bartłomieja Apostoła? Odpowiedź rodzi się jednak w naszym sercu: to Boży znak dla nas i nagroda dla naszej Siostry!

Bracia i Siostry!

Stając dziś przy ołtarzu Chrystusa, w to sierpniowe południe Roku Pańskiego 2016, chcemy dziękować za to życie, któremu mogliśmy towarzyszyć; to życie, które splotło się z naszymi drogami; to życie, które stało się dla nas źródłem dobroci, jakiej doświadczaliśmy od zmarłej Anny.

Kiedy przychodzi czas tego „ostatecznego” w wymiarze ziemskim pożegnania – nawet zwiemy je „ostatnim pożegnaniem” – podejmujemy wielką modlitwę dziękczynienia za dobro, które stało się naszym udziałem za sprawą śp. Anny i równie wielką modlitwę przeproszenia za to zło, które być może stało się i jej udziałem – wszak nikt nie jest wolny od pokus i grzechu. Ta żarliwa modlitwa na tym miejscu zapala nas do tego spotkania z Bogiem, który jest Panem życia i śmierci.

We wszystkich nas zapewne odzywa się tęsknota za wypełnieniem się słów Apokalipsy: „Otrze Bóg z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie”. Żyjemy w wielkim oczekiwaniu na wypełnienie się tej obietnicy Boga. Zmierzamy do takiego czasu, kiedy wszystko stanie się nowe, a szczęścia naszego nic nie będzie w stanie zmać. Żyjąc na ziemi uczymy się dojrzewać do tej przyszłej rzeczywistości poprzez kroczenie drogą wskazań, jakie nam zostawił Jezus Chrystus – nasz Początek i Koniec. Pośród tych wskazań są i te – z odczytanej dziś Ewangelii.

Osiem błogosławieństw – osiem recept na osiągnięcie szczęścia. Jak sami zdajemy sobie sprawę, żadne ze wskazań Jezusa – tradycyjnie zwanych błogosławieństwami – nie jest ponad nasze siły, nie

jest czymś graniczącym z niemożliwością. Znaczący to, że szczęście według Jezusa Chrystusa nie jest czymś ekstremalnym, czymś szczególnie trudnym do osiągnięcia. W Jezusowym pojęciu szczęścia chodzi nade wszystko o wewnętrzne nastawienie w określonej sytuacji życia. Te sytuacje przywołane są przez poszczególne Błogosławieństwa: ubodzy w duchu – czyli umiejący się odnaleźć niezależnie od tego co i ile mają... cisi – czyli nie czyniący wokół swojej osoby rozgłosu... ale też i smutni – czyli doświadczający trudności związanych z życiem... Jedną z takich trudności nieodłącznie związanych z życiem jest śmierć człowieka – wydarzenie, które nas zgromadziło tutaj, w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.

Moi Drodzy!

I w tym naszym smutku pragnie dziś do nas dotrzeć prawda: Błogosławieni, którzy się smucają, albowiem oni będą pocieszeni. W życie każdego stworzenia na świecie jest wpisana śmierć – to nieunikniona droga, która człowieka wiedzie także ku zmartwychwstaniu. I choć teraz, po ludzku doświadczamy smutku, uczucia, które jest wyrazem naszego przywiązania do naszej zmarłej Siostry – to właśnie w ten smutek pragnie wkroczyć Jezus Chrystus, który przebył drogę umierania i powstania z martwych. On chce nas tu dzisiaj zapewnić: Anna Gordon nie umarła, ale żyje! Żyje życiem wiecznym, którego to etapu nie potrafimy jeszcze zaobserwować, ale sami kiedyś w niego wejdziemy i się o tym przekonamy. Dlatego nasza więź, nasza relacja nie musi umierać wraz z ciałem śp. Anny Gordon. Teraz możemy tę relację pielęgnować poprzez zanurzanie się w wieczności dzięki modlitwie. Owszem, to zupełnie inne doświadczenie niż dotąd, ale realne! I z tego spotkania z Bogiem, który jest Początkiem i Koncem – Alfa i Omega – czerpać możemy pociechę, i nadzieję w trudnym doświadczeniu ludzkiego braku, jaki wyrządza nam ta śmierć.

Drodzy Bracia i Siostry!

Żegnamy dziś tak pobożnie śp. Annę Block Gordon. Urodziła się w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1939 roku, można rzec w przededniu straszliwej II wojny światowej. Jakie było jej dzieciństwo? Sama historia tego okresu jak najdokładniej o tym nam mówi!

Jej życie było tak mocno związane z rodziną. Dziś wspominamy także jej męża śp. Antoniego Gordon z którym przeżyła dziesiątki lat (ur. 21 lipca 1939 roku). Żegnaliśmy go sześć lat temu. Jak wiemy zmarł 20 września 2010 roku a w pogrzebie uczestniczyliśmy 23 września. Państwo Gordon mieli dwoje dzieci: syna Piotra i córkę Ewę. Dziś patrzemy w szczególny sposób na panią Ewę, która dziś żegnając swoją Mamę obchodzi jednocześnie kolejną rocznicę swoich urodzin. Pani Ewa Dawidowska zdała wzorowo egzamin z Czwartego Przykazania Dekalogu. Zawsze była obecna przy swoich rodzicach. Z nimi przeżywała ich radości, choroby i cierpienia. Stała się dla nich mocną podporą i siłą. Dziś, pani Ewo, podziwiamy Cię za postawę wspaniałej córki i dziękujemy Ci za to! Pozdrawiam dziś obecnych wnuków państwa Gordon: Łukasza i Sylwestra!

Moi Drodzy!

Śp. Anna była parafianką Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie od 1970 roku. Można rzec, razem z ks. proboszczem Gerardem, przez dziesiątki lat stała się historią tej wspólnoty. Była wielką czcicielką Matki Bożej Różańcowej. Przez wiele lat pełniła służbę zelatorki Żywej Róży Różańcowej św. Anny. Brała czynny udział w pracach Parafialnej Rady Duszpasterskiej.



Zawsze uśmiechnięta, radosna, lubiąca pomagać innym. Posiadała duże poczucie humoru. Umiała się śmiać sama z siebie. Kochała muzykę, miała dobry kontakt z młodymi ludźmi. Krótce pracowała w Zakładach Mleczarskich a następnie w Zakładzie produkującym telewizory UNIMOR. Wypadek autobusowy, którego była uczestniczką spowodował, że od tego czasu była już na rencie chorobowej. Była członkinią Związku Niewidomych w Pruszczu Gdańskim i należała do Klubu Seniora w Domachowie. Ostatnie lata to choroba i cierpienie. Regularnie przystępowała do sakramentów świętych. Kiedy została uwięziona w domu cierpienia albo szpitala – tam przyjmowała Chrystusa w Eucharystii. Była osobą bardzo lubianą a nade wszystko pobożną! Żyła Eucharystią, ale tą Eucharystią dzieliła się także pamiętając szczególnie o zamawianiu intencji mszalnych za swoich drogich zmarłych. Pamiętam bardzo pozytywne wypowiedzi śp. Anny o pracach remontowych w kościele św. Bartłomieja Apostoła. Tu przewijała się głęboka troska o kościół parafialny, który kochała całym sercem. Jej opinie o odnawianym wnętrzu naszego kościoła zaliczam do najpiękniejszych, które usłyszałem. Dziś dziękuję Ci, siostró Anno za te dobre słowa. Będę pamiętał o Tobie w modlitwie, patrząc na piękno tego kościoła. Ty pozostaniesz w tej świątyni, bo Ty ją ukochałaś do końca swoich dni! Dziękuję dziś Panu Bogu za tę parafiankę. Dziękuję za kobietę skromną i pobożną, kobietę która ukochała Boga, Kościół, parafię, rodzinę, bliźniego.

Bracia i Siostry!

Niech ta dzisiejsza Msza święta w uroczystość naszego Patrona, św. Bartłomieja Apostoła będzie naszym wypatrywaniem nowego nieba i nowej ziemi – gdzie, jak ufamy, żyje nasza siostra śp. Anna Gordon. A my sami posilajmy się ze źródła, które na tym ołtarzu specjalnie dla nas otwiera nasz Pan, aby ożywić nasze dusze i ciała pokarmem dającym życie wieczne. Niech

Komunia święta i dzisiaj i każdego dnia, kiedy będziemy ją przyjmowali, umacnia nas w drodze do wieczności, do której z każdym dniem naszego życia się przybliżamy. Niech ustąpi smutek przed pociechą, gdy staje się dla nas w Eucharystii pokarmem sam Pan życia i śmierci. Amen.

Mierzeszyn, 24 sierpnia 2016 roku

KS. ANDRZEJ SOWIŃSKI

PODZIĘKOWANIE

W imieniu dzieci i wnuków zmarłej śp. Anny Gordon pragnę podziękować za modlitwę różańcową oraz za udział we Mszy świętej oraz pochówku wszystkim uczestnikom pogrzebu, a przede wszystkim rodzinie, mieszkańcom Domachowa i Zaskoczyna, członkom Klubu Seniora z Domachowa, członkom Polskiego Związku Niewidomych z Pruszczu Gdańskiego oraz przyjaciółom i znajomym.

EWA DAWIDOWSKA

MISJE ŚWIĘTE W PARAFII MIERZESZYN

18-23 września 2016 roku

„Chrystus puka do Twojego serca...!”



Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 2016 roku

zmarła

śp. ANNA GORDON

ur. 25 marca 1939 roku

Msza święta pogrzebowa odbędzie się w środę, 24 sierpnia 2016 roku o godz. 12.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.

Różaniec przed Mszą świętą o godz. 11.30.

Po Mszy świętej pogrzeb na cmentarzu w Mierzeszynie.

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ JEJ ŚWIECI

Pograżona w żałobie Rodzina





POGRZEB ŚP. ANNY GORDON W MIERZESZYNIE
24 sierpnia 2016



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.